

Nacjonałiści będą trenować w obozach dla dzieci

22 marca 2014

Zdaniem Amnesty International należy natychmiast przeprowadzić dochodzenie w sprawie ataku na prezesa jednego z najważniejszych ukraińskich kanałów telewizyjnych, w którym brał udział poseł nacjonalistycznej partii. Odpowiedzialni za zajście powinni stanąć przed sądem. Igor Miroszniczenko z partii Swoboda (dosł. wolność) w towarzystwie co najmniej pięciu mężczyzn zjawił się w biurze Oleksandra Pantelejmonowa, prezesa kanału Perszuj Nacionalnyj. Mężczyźni pobili go i zmusili do podpisania rezygnacji. Igor Miroszniczenko jest członkiem komisji parlamentarnej ds. wolności słowa. „To nieprawdopodobne, że członek komisji parlamentarnej ds. wolności słowa jest zamieszany w ten atak. Obecne władze powinny jasno zakomunikować, że takie zachowanie nie będzie tolerowane na Ukrainie” – powiedziała Heather McGill, ekspertka Amnesty International ds. Ukrainy. Napastnicy oskarżyli Pantelejmonowa o współpracę z rosyjskimi władzami po tym, jak telewizja na żywo pokazała podpisanie porozumienia pomiędzy prezydentem Putinem a samozwańczymi władzami Krymu. Napastnicy używali rasistowskich sformułowań i zażądali od Oleksandra Pantelejmonowa przeprosin. Całe zajście zostało sfilmowane, a nagranie zamieszczone w sieci. Następnie uprowadzili Pantelejmonowa i zagrozili, że zmuszą go do wygłoszenia publicznych przeprosin skierowanych do protestujących na Majdanie. Pantelejmonow został uwolniony kilka godzin po upublicznieniu zdarzenia. „Należy przeprowadzić dochodzenie w sprawie tego zamachu na wolność wyrażania swoich poglądów, a winni powinni zostać ukarani. Mniej zdecydowane działania staną się zaproszeniem do kolejnych napaści wymierzonych przeciwko przedstawicielom mediów i aktywistom” – powiedziała Heather McGill. „Obecne władze na Ukrainie nie mogą zwlekać z reakcją. Muszą pokazać,

że podstawowe prawa człowieka są tam chronione i nikogo nie spotka dyskryminacja ze względu na poglądy polityczne bądź pochodzenie.”

Rada Federacji jednogłośnie ratyfikowała międzypaństwową umowę „O przyjęciu do Federacji Rosyjskiej Republiki Krymu i utworzeniu w składzie FR nowych podmiotów”. Za ratyfikacją dokumentu zagłosowało wszystkich 155 obecnych na posiedzeniu członków wyższej izby rosyjskiego parlamentu. Umowa została podpisana 18 marca na Kremlu przez prezydenta Rosji Władimira Putina, przewodniczącego Rady Państwowej Republiki Krymu Władimira Konstantinowa, premiera republiki Siergieja Aksionowa i mera Sewastopola, Aleksieja Czałego.

Prezydent Władimir Putin podpisał ustawę w sprawie przyłączenia Krymu i Sewastopola do Rosji i przejściowego okresu integracji nowych podmiotów Federacji. Dokumenty zostały podpisane w Sali Jekaterynińskiej na Kremlu w obecności zaproszonych parlamentarzystów. Językami urzędowymi na Krymie ogłoszono rosyjski, ukraiński i krymsko-tatarski.

Polityczna część umowy stowarzyszeniowej między Ukrainą a UE została podpisana podczas odbywającego się w Brukseli dwudniowego szczytu UE. Strony podpisały tylko część dokumentu (około 900 stron), dotyczącą politycznego współdziałania, kwestii bezpieczeństwa i walki z terroryzmem. Przed wizytą w Brukseli Jaceniuk oświadczył, że konsultacje w sprawie podpisania części handlowo-gospodarczej będą kontynuowane. Jednocześnie szczyt UE uzgodnił zniesienie cła handlowego na ukraińskie towary eksportowe do wspólnoty.

Do Rady Najwyższej Ukrainy został zgłoszony projekt ustawy o wypowiedzeniu Układu o nieprolifracji broni jądrowej (NPT) z 1 lipca 1968 roku. Projekt ustawy przygotowało dwóch deputowanych z ramienia partii Batkiwszczyna Julii Tymoszenko i jeden deputowany z partii UDAR Witalija Kliczki. Ukraina podpisała oświadczenie ws. przystąpienia do Układu o nieprolifracji broni jądrowej w 1994 roku.

Po aneksji Krymu Rosja eskaluje napięcie, utrzymując w gotowości wojska przy wschodnich i południowych granicach Ukrainy oraz przeprowadzając manewry w pobliżu granic z państwami bałtyckimi. Finlandia w związku z tym wydarzeniem postawiła swoje siły powietrzne w stan gotowości – pisze „Gazeta Polska Codziennie”. „Wojskowe samoloty w nieodległych obszarach na wschód i południe od Finlandii poruszają się w odmienny sposób i w odmiennych kierunkach, niż to bywało do tej pory, dlatego fińskie siły powietrzne są bardziej czujne niż zwykle” – wyjaśnił sytuację płk Ossi Siven, dowódca jednostki w Rissali, na wschodzie Finlandii.

Padające ze strony Zachodu stwierdzenia o „aneksji” Krymu są obrazą dla praw Krymian – powiedział szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow występując na posiedzeniu Rady Federacji dotyczącym ratyfikacji Umowy o wejściu Krymu i Sewastopola w skład Rosji. „Kiedy zagraniczni koledzy używają terminu „aneksja”, proponuję jedno: poproście swoich sekretarzy prasowych, służby prasowe o nagrania wideo z Krymu, gdzie mieszkańcy półwyspu demonstrują szczerą radość z powodu wejścia w skład Rosji” – powiedział minister. Dodał on, że Rosja nie mogła nie przyjść z pomocą bratnim narodom Krymu i nie odpowiedzieć na ich prośbę, ponieważ obecne władze Ukrainy nie pozostawiły innej możliwości.

Konsekwencje amerykańskich sankcji odczuwają klienci Banku Rossija. Karty płatnicze VISA i Mastercard zostały zablokowane dla klientów tego banku. Powodem takiej decyzji są sankcje amerykańskie jakie nałożono na właścicieli tego banku. Mastercard i VISA zdecydowały więc o zablokowaniu działania wobec tego konkretnego banku. Jak informuje agencja Interfax klienci rosyjskiego banku posiadający takie karty nie muszą się obawiać, bowiem środki będą im wypłacane w bankomatach należących do sieci bankowej, a także w samym banku. Nie ma także zagrożenia stabilności finansowej wypłat.

Międzynarodowe systemy Visa i MasterCard przestały realizować operacje płatnicze Sobinbanku, wchodzącego w skład Grupy

Bankowej Rossija. Pracownicy call center proponują klientom wypłacanie gotówki z bankomatów i w filiach Sobinbanku, lecz na razie płaconie za zakupy i płatności internetowe są niedostępne. Przedstawiciele banku podkreślają, że wielu znajdujących się za granicą klientów już zetknęło się z problemami, call centra otrzymują wiele telefonów z zagranicy. Wcześniej poinformowano, że Visa i MasterCard bez uprzedzenia przestały obsługiwać klientów Banku Rossija, a także SMP Banku, wobec których USA wprowadziły sankcje.

Bank Rossija, wobec którego USA zastosowały sankcje, nie ma żadnego związku z wydarzeniami na Ukrainie i Krymie – oznajmił prezydent Rosji Władimir Putin. „Niewątpliwie powinniśmy zapewnić ochronę i pomoc nie tylko klientom tego banku, lecz również samej strukturze finansowej”. Przywódca państwa poinformował także, że będzie otrzymywał wynagrodzenie przez Bank Rossija, gdzie zamierza założyć konto.

Wicepremier Rosji Dmitrij Rogozin, doradcy rosyjskiego prezydenta Władimira Putina, Siergiej Głazjew i Władisław Surkow, zostali objęci unijnymi sankcjami w związku z aneksją Krymu. Nową „czarną listę”, uzgodnioną przez szczyt UE, opublikowano wczoraj. Publikacja listy w „Dzienniku Urzędowym UE” oznacza, że sankcje wchodzi w życie. Do „czarnej listy” 21 osób, ukaranych przez Unię Europejską sankcjami wizowymi i zamrożeniem aktywów, dodano w piątek 12 polityków i wojskowych, odpowiedzialnych za aneksję Krymu przez Rosję. Podobnie jak poprzednio UE nałożyła restrykcje zarówno na Rosjan, jak i krymskich separatystów. Niektóre z tych osób zostały ukarane także przez USA. Tym razem jest to formalnie „pierwszy garnitur” rosyjskich polityków, ale nie ludzie z najbliższego otoczenia Putina. Oprócz wicepremiera i doradców Putina na liście znaleźli się też przewodniczący Dumy Państwowej (niższej izby parlamentu Rosji) Siergiej Naryszkin i przewodnicząca Rady Federacji (izby wyższej) Walentina Matwijenko, którzy publicznie popierali wysłanie wojsk rosyjskich na Krym, a także wiceprzewodnicząca Dumy Jelena

Mizulina, jedna z inicjatorek projektów ustaw, które zezwalają na przyłączenie się do Rosji regionów wchodzących w skład innych państw. UE ukarała też szefa rosyjskiej agencji prasowej Rossija Siegodnia Dmitrija Kisielow, który według unijnej decyzji – był „kluczową postacią rządowej propagandy poparcia dla rozmieszczenia rosyjskich wojsk na Krymie”. Mimo „nienawiści do zgniłego Zachodu” Kisieliow parę tygodni temu został zauważony na urlopie w Amsterdamie. Do „czarnej listy” dodano też kilku wojskowych. Są to dwaj zastępcy dowódcy Floty Czarnomorskiej, kontradmirałowie Walerij Kulikow i Aleksandr Nosatow, a także generał dywizji Igor Turczeniuk, „faktyczny dowódca wojsk rosyjskich na Krymie, które – jak czytamy w decyzji UE – Rosja nadal nazywa „siłami samoobrony””. Jak pisał portal niezalezna.pl, podwładni Tyrzeniuka w latach 1999-2000 w trakcie drugiej wojny czeczeńskiej byli odpowiedzialni za porwanie i zabicie Czeczenów. Sankcje nałożono też na szefa krymskiej komisji referendalnej Michaiła Małyszewa i szefa komisji referendalnej Sewastopola Walerija Miedwiediewa.

Komisja Europejska i kraje członkowskie mają przygotować możliwe sankcje gospodarcze wobec Rosji, które będą uruchomione w razie dalszej destabilizacji Ukrainy – poinformował szef Rady Europejskiej Herman Van Rompuy po zakończeniu pierwszego dnia szczytu UE w Brukseli. „Brak rozwiązania kryzysu w sposób pokojowy i jakiekolwiek kroki ze strony Rosji w kierunku destabilizacji Ukrainy pociągną za sobą dalsze konsekwencje; rozumiemy przez to konsekwencje, które uderzą wiele dziedzin gospodarki. Poprosiliśmy Komisję Europejską i kraje członkowskie, by przygotowały możliwe działania” – powiedział Van Rompuy.

Szef MSZ Radosław Sikorski ocenił, że dodatkowe sankcje Unii Europejskiej wobec Rosji, razem z sankcjami ze strony Stanów Zjednoczonych „to pakiet, który zostanie zauważony”. Teraz powinniśmy skupić się na pomocy Ukrainie – dodał.

Sankcje USA wobec osób ze ścisłego otoczenia Władimira Putina

wyhamują rosyjską gospodarkę i przyspieszą odpływ kapitału z Rosji, będą też miały wpływ na sektor bankowy i decyzje oligarchów – ocenia think tank Eurasia. Sankcje wobec powiązanego z oligarchami Banku Rossija będą jego zdaniem wstrząsem dla rosyjskiego sektora bankowego. „Bankowi Rossija zostaną podcięte skrzydła. Niektóre jego zagraniczne aktywa mogą zostać zamrożone. Nie wolno mu teraz prowadzić operacji w USA, a banki z innych krajów mogą niechętnie prowadzić z nim transakcje” – napisał think tank w komentarzu.

Rosja na razie wstrzyma się przed sankcjami odwetowymi wobec USA i wprowadzeniem ruchu wizowego z Ukrainą – oznajmił prezydent Władimir Putin na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Rosji. „Sądzę, że powinniśmy się wstrzymać przed krokami odwetowymi” – podkreślił przywódca państwa rosyjskiego. Jak powiedział Putin, dotyczy to przede wszystkim ruchu wizowego z Ukrainą, ponieważ w tym przypadku „ucierpią niczemu niewinne miliony Ukraińców, którzy i tak żyją niebogato, pracują w Rosji, zarabiają niewielkie pieniądze na utrzymanie rodzin”.

Moskwa ma nadzieję, że Zachód uświadomi sobie bezskuteczność sankcji i zacznie uczciwie współpracować z Rosją, po partnersku, na zasadzie równoprawności – oświadczył szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow. „Chodzi tu nie o karanie kogoś, lecz o to, żeby wszyscy uświadomili sobie część swojej odpowiedzialności za stworzenie warunków do podjęcia przez naród ukraiński decyzji w sprawie swoich losów” – podkreślił polityk. USA i UE postanowiły wprowadzić sankcje wobec zajmujących wysokie stanowiska Rosjan, których uważają za winnych „podważenia integralności terytorialnej Ukrainy”.

Po przyłączeniu Krymu do Rosji zniżka na gaz dla Ukrainy za bazowanie Floty Czarnomorskiej już nie obowiązuje – oświadczył rzecznik prasowy prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow. „Teraz zniżka nie może być stosowana ani de facto ani de jure” – powiedział Pieskow w wywiadzie dla gazety „Wiedomosti”. Zgodnie z jego słowami, w przypadku powrotu do cen gazu na podstawie kontraktu z Ukrainą z 2009 roku, załącznik dotyczący

floty zostanie unieważniony. Porozumienie, przedłużające pobyt floty na Krymie w zamian za zniżkę w wysokości 100 dolarów w ramach kontraktu z 2009 roku, zostało podpisane w kwietniu 2010 roku.

Dług Ukrainy wobec Rosji wynosi 16 mld dolarów – poinformował prezydenta Rosji Władimira Putina premier Dmitrij Miedwiediew na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Rosji. „Uważam, że nie możemy tracić tych pieniędzy biorąc pod uwagę to, że nasz budżet również ma pewne trudności” – oznajmił Miedwiediew i zasugerował rozpatrzenie tej kwestii.

Ambasada USA w Kijowie potępiła zachowanie członków ukraińskiej partii nacjonalistycznej Swoboda w stosunku do pełniącego obowiązki szefa Narodowej Spółki Telewizyjnej i Radiowej Ukrainy Aleksandra Pantielejmonowa. Trzech deputowanych z ramienia Swobody wieczorem 18 marca weszło do gabinetu Pantielejmonowa i pobiło go za decyzję wyemitowania w telewizji przemówienia prezydenta Rosji Władimira Putina w sprawie przyjęcia Krymu w skład Rosji. Prokuratura Generalna Ukrainy wszczęła w tej sprawie postępowanie karne. Wczoraj szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow podczas spotkania z sekretarzem generalnym ONZ Banem Ki-moonem w Moskwie wyraził niepokój w związku z łamaniem praw człowieka na Ukrainie.

Sekretarz generalny Ban Ki-moon uważa, że uregulowanie rosyjsko-ukraińskiego kryzysu możliwe jest jedynie w drodze pokojowej. Zabierając głos po spotkaniu z przewodniczącym Rady Najwyższym Ukrainy, pełniącym obowiązki prezydenta Aleksandrem Turczynowem w Kijowie podkreślił on, że „potrzebny jest szczerzy i konstruktywny dialog między Kijowem a Moskwą” oraz wezwał strony do powstrzymania się przed prowokacyjnymi działaniami, które mogą pogorszyć sytuację. Zdaniem sekretarza generalnego ONZ trzeba unikać wpływu radykalnych elementów. Wyraził on nadzieję, że strona ukraińska będzie trzymać się takiego właśnie stanowiska.

Lider Prawego Sektora Dmitrij Jarosz otrzymał od rządu zgodę

na przekazanie mu majątku i funduszy 23 dziecięcych obozów uzdrowiskowych, które zostaną wykorzystane jako bazy treningowe dla rezerwy młodzieżowej Gwardii Narodowej – powiedział na zasadach anonimowości deputowany do Rady Najwyższej z frakcji Swoboda. Zgodnie z jego słowami, bojownicy „jarosziugendu” będą poznawać podstawy wojskowości, walki dywersyjnej, elementy walki wręcz i minowania. Nacjonałści Prawego Sektora dali o sobie znać podczas zamieszek na Majdanie, które zakończyły się szturmem siedzib rządowych.

Dowództwo i większa część składu osobowego 36. brygady ochrony wybrzeża Marynarki Wojennej Ukrainy, dyslokowanej w miejscowości Pieriewalne w rejonie symferopolskim na Krymie zawrze umowę w sprawie służby w Siłach Zbrojnych Rosji – poinformował wysoki rangą oficer w dowództwie brygady. „Na cześć Rosji została podniesiona flaga” – podkreślił on. Zgodnie ze słowami oficera około 100 wojskowych zostanie przeniesionych na służbę w różnych regionach Ukrainy, a ponad 400 będzie kontynuowało służbę w rosyjskiej armii.

Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie wyśle na Ukrainę obserwatorów. Misja ma trwać pół roku i na początku weźmie w niej udział 100 osób cywilnych. W Wiedniu odbyło się posiedzenie Rady Stałej OBWE w tej sprawie. Jednogłośnie decyzję podjęły wszystkie kraje członkowskie Organizacji, w której skład wchodzi 57 państw. Na razie nie podano terminu rozpoczęcia pracy obserwatorów. Misja obserwatorów odwiedzi wszystkie regiony Ukrainy, nie pojedzie jednak na Krym. Obszary, gdzie udadzą się wysłannicy OBWE były kwestią sporną w negocjacjach z Rosją. Szef rosyjskiego MSZ Siergiiej Ławrow deklaratywnie, że taka misja jest możliwa, lecz z wyłączeniem Półwyspu Krymskiego.

Napięta sytuacja na Ukrainie powoduje, że polscy przedsiębiorcy zgłaszają w agencjach pracy tysiące ofert dla pracowników z tego kraju – informuje „Rzeczpospolita”. Przepisy pozwalają na zatrudnienie pracownika z Ukrainy na

sześć miesięcy w ciągu roku i takie kontrakty są z nimi podpisywane. Krótsze byłyby dla przedsiębiorcy nieopłacalne.

Dzięki aneksji Krymu przez Rosję projektowany gazociąg South Stream będzie mógł zostać położony w pobliżu wybrzeża Półwyspu Krymskiego, a nie na środku Morza Czarnego. Dzięki temu inwestorzy mogą zaoszczędzić nawet 10 mld dolarów – uważają eksperci. Gazociąg South Stream ma dostarczać gaz do Europy Zachodniej poprzez Morze Czarne, z pominięciem Ukrainy. Zaplanowana trasa ma biec przez środek Morza Czarnego – omijając wody terytorialne Ukrainy – na dużych głębokościach. South Stream jest wspólnym projektem Gazpromu, włoskiej firmy Eni, francuskiej EDF i niemieckiej Wintershall (BASF). Zdaniem ekspertów węgierskiego think-tanku Centre for Fair Political Analysis (CFPA), aneksja Krymu stwarza nowe warunki dla inwestorów projektu.

Agencja ratingowa Fitch obniżyła perspektywę oceny wiarygodności kredytowej Rosji ze stabilnej na negatywną, swą decyzję uzasadniając ryzykiem związanym z sankcjami, jakie Zachód nałożył na Moskwę po dokonaniu przez nią aneksji Krymu. „Banki oraz amerykańscy i europejscy inwestorzy mogą mieć opory przed pożyczaniem Rosji pieniędzy w obecnej sytuacji, (rosyjska) gospodarka może jeszcze spowolnić, a sektor prywatny może potrzebować państwowego wsparcia” – podała agencja w oświadczeniu.

Do czerwca ma być podpisana umowa stowarzyszeniowa Unii Europejskiej z Mołdawią – zapowiedział premier Donald Tusk w Brukseli tuż przed rozpoczęciem drugiego dnia szczytu UE. „Rozmawialiśmy także o konieczności przyspieszenia podpisania umowy stowarzyszeniowej z Mołdawią ze względu na sytuację wewnętrzną w Mołdawii i zagrożenie (...) ewentualnymi działaniami także ze strony Rosji” – powiedział Tusk dziennikarzom.

32-osobowa grupa Tatarów krymskich wyjechała z Ukrainy i udała się do Polski z zamiarem uzyskania tam azylu – poinformowała

ukraińska Państwowa Straż Graniczna. Tatarzy porzucili swe domy na okupowanym przez Rosję Krymie. Grupa, w której znajdowało się 17 dzieci, dotarła w piątek wieczorem na ukraińsko-polskie przejście graniczne w Szeginiach i poinformowała ukraińskich urzędników, że ma zamiar poprosić o azyl w Polsce. Ludzie ci ewakuowali się z Eupatorii na zachodnim wybrzeżu Krymu.

Niemieckie ministerstwo obrony zawiesiło do odwołania współpracę wojskową z Rosją w związku z jej polityką wobec Ukrainy – poinformował w piątek w Berlinie rzecznik resortu. Decyzja dotyczy na razie marca i kwietnia. Dwóch oficerów rosyjskich studiujących obecnie w niemieckich akademiach zakończy jednak kurs zgodnie z planem – zastrzegł rzecznik.

Pododdziały wojsk ukraińskich dołączyły do manewrów sił NATO, które odbywają się na terytorium Bułgarii. W ćwiczeniach, które potrwają dwa tygodnie, uczestniczą żołnierze z 12 państw członkowskich i partnerskich Sojuszu Północnoatlantyckiego. Manewry, w których uczestniczy około 700 żołnierzy z Armenii, Azerbejdżanu, Belgii, Bułgarii, Gruzji, Mołdawii, Polski, Rumunii, Serbii, Turcji, Ukrainy i USA odbywają się na jednym z poligonów na wschodzie Bułgarii. Z oficjalnych informacji wynika, że ćwiczenia były zaplanowane przed wybuchem konfliktu ukraińsko-rosyjskiego wokół Krymu, który został zajęty przez siły rosyjskie.

Ukraińscy wojskowi w bazach i na okrętach na Krymie mają instrukcje działania w związku z okupacją półwyspu przez Rosjan – oświadczył pełniący obowiązki prezydenta Ukrainy Ołeksandr Turczynow po spotkaniu z sekretarzem generalnym ONZ Ban Ki Munem. „Ministerstwo obrony i sztab generalny nakazało naszym marynarzom i żołnierzom, wszystkim wojskowym na Krymie, by bronili swych okrętów i jednostek przed atakami” – powiedział Turczynow. Polityk zaprzeczył doniesieniom mediów, jakoby wojskowi na Krymie nie otrzymywali żadnych wskazówek z Kijowa. „To nieprawda” – podkreślił.

UE podejmie konkretne działania, aby ograniczyć swoje uzależnienie od dostaw surowców energetycznych z zewnątrz, szczególnie z Rosji – poinformował szef Rady Europejskiej Herman Van Rompuy po zakończeniu szczytu UE w Brukseli. „Dziś wysłaliśmy jasny sygnał, że Europa wrzuca wyższy bieg, jeśli chodzi o ograniczenie naszej zależności energetycznej, szczególnie od Rosji” – powiedział Van Rompuy na konferencji prasowej. „To ma szczególnie znaczenie w kontekście kryzysu na Ukrainie” – dodał.

Kancelarz Niemiec Angela Merkel powiedziała w piątek, że amerykański gaz z łupków może być alternatywą dla dostaw gazu z Rosji do krajów UE. Zaznaczyła jednocześnie, że USA muszą najpierw wybudować infrastrukturę umożliwiającą eksport. „Wiele osób uważa, że jeżeli Amerykanie zdecydują się na eksport surowca może to być ważny element (bezpieczeństwa energetycznego UE)” – powiedziała Merkel po zakończeniu unijnego szczytu w Brukseli.

Ukraińska milicja zatrzymała prezesa państwowej spółki paliwowej Naftohaz Ukrainy Jewhena Bakulina – poinformował szef MSW Ukrainy Arsen Awakow. Bakulin został zatrzymany w ramach śledztwa w sprawie korupcji. Awakow przekazał, że MSW trafiło na trop szajki, w wyniku działań której skarb państwa stracił 4 mld dolarów. Naftohaz to największe ukraińskie przedsiębiorstwo sektora paliwowo-energetycznego. Zajmuje się: poszukiwaniem i rozpoznawaniem złóż węglowodorów; organizacją wierceń; transportem, przetwórstwem i magazynowaniem węglowodorów (ropy naftowej i gazu ziemnego); dostarczaniem gazu końcowym użytkownikom.

Czeskie MSZ wysyła na Ukrainę misję, która ma ocenić sytuację i potrzeby Czechów na Wołyniu. Część z nich chce wrócić do Republiki Czeskiej w związku z zaostrzeniem konfliktu między Ukrainą a Rosją – poinformował rzecznik czeskiego rządu Martin Ayrrer. „Misja, w skład której wejdzie przedstawiciel czeskiej ambasady w Kijowie oraz dwaj policjanci, wyruszy na Wołyń w sobotę” – sprecyzował szef czeskiego MSZ Lubomir Zaoralek.

Dodał, że do tej pory czeskie władze nie otrzymały żadnych informacji, aby wołyńskim Czechom groziło większe niebezpieczeństwo. Niemniej ich reprezentanci, przebywający w tym tygodniu w Pradze, sygnalizowali pewne problemy – wskazał. Zaoralek zapowiedział, że wołyńscy Czesi będą mieli możliwość uproszczonego uzyskiwania czeskiego obywatelstwa. Wskazał, że rozpatrywane będą również inne formy pomocy.

Straty Ukrainy związane z aneksją należącego do niej Krymu przez Rosję wynoszą setki miliardów dolarów – oświadczył premier Arsenij Jaceniuk zapowiadając procesy przeciwko Federacji Rosyjskiej przed sądami międzynarodowymi. „Prowadzimy dziś poważne rozmowy o finansowej odpowiedzialności Rosji za wydarzenia, do których doszło na Krymie. To Rosja, używając broni, ograbiła Ukrainę i znacjonalizowała dziesiątki obiektów należących do państwa ukraińskiego. Nie mówimy o miliardach, ale o setkach miliardów dolarów” – powiedział Jaceniuk po przylocie z Brukseli, gdzie podpisał polityczną część umowy stowarzyszeniowej z UE.

Francuski minister obrony Jean-Yves Le Drian potwierdził w czasie wizyty w stolicy Estonii, Tallinie, że Francja jest gotowa wysłać nad kraje bałtyckie cztery samoloty bojowe typu Mirage 2000 i Rafale. Później Litwa przekazała, że Dania złożyła podobną ofertę. Wcześniej o gotowości Francji w sprawie wysłania samolotów nad kraje bałtyckie i Polskę informowały źródła w otoczeniu francuskiego ministra, który przebywa w piątek z wizytą w krajach bałtyckich i w Polsce. Szef resortu obrony Estonii Urmas Reinsalu powiedział dziennikarzom, że na spotkaniu omawiano możliwości zwiększenia francuskiej obecności w ramach misji patrolowej. „Jesteśmy gotowi wysłać cztery nasze myśliwce, kiedy tylko zapadnie stosowna decyzja NATO. Francja jest także gotowa udostępnić swoje samoloty AWACS w koordynacji z NATO” – zapewnił Le Drian. Natomiast po podobnym spotkaniu w Wilnie litewski minister obrony Juozas Olekas poinformował, że także Dania zaoferowała wysłanie większej liczby swoich myśliwców w ramach

misji patrolowej.

Autorstwo: Katarzyna Wronczewska (1, tłumaczenie), Redakcja GR (akapity 2-5, 7, 9, 10, 14-22), Wespazjan Wielohorski (6), pk (8), oa (11), wg (12, 13, 24-37), jkl (23)

Źródło: [Głos Rosji](#), [Niezależna.pl](#), [Lewica.pl](#), [Amnesty International](#)

Kompilacja 37 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”